

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANI ZA UPROWADZENIE

Data publikacji 28.01.2010

Sześć osób, które mają związek ze sprawą uprowadzenia w grudniu ubiegłego roku obywatelki Białorusi, pracującej na drodze w okolicy Kołbieli, zatrzymali stołeczni policjanci. Sprawcy po uprowadzeniu kobiety zażądali od jej męża 3 tys. euro okupu. Ten niezwłocznie zgłosił uprowadzenie na Policję. Nie zdążył przekazać okupu, ponieważ kobieta po 4 dniach została wypuszczona.

Sprawa swój początek miała w połowie grudnia. Wtedy z okolic Kołbieli w powiecie otwockim została uprowadzona obywatelka Białorusi. Sprawcy porwania zażądali od męża kobiety, obywatela Bułgarii na stałe mieszkającego w Niemczech, okupu w wysokości 3 tys. euro w zamian za jej uwolnienie. Mężczyzna o uprowadzeniu żony natychmiast poinformował stołecznych policjantów. Do działań wkroczył wydział do walki z terrorem i zabójstw. Cztery dni po uprowadzeniu sprawcy wypuścili uprowadzoną kobietę na wolność.



Dwa dni później na gorącym uczynku zostali zatrzymani dwaj sprawcy rozboju na innej kobiecie, czerpiącej korzyści z nierządu, pracującej przy drodze w okolicy Kołbieli. Jak się okazało, zatrzymani 34-letni Marek Ł. oraz 26-letni Paweł Z. byli bezpośrednimi sprawcami uprowadzenia Białorusinki. Obaj dostali zarzuty dokonania rozboju i pozbawienia wolności. Sąd zastosował wobec nich tymczasowy areszt na 3 miesiące.

Kolejni sprawcy, których policjanci wytypowali do uprowadzenia z 16 grudnia, ukrywali się. W wyniku realizacji funkcjonariusze zatrzymali 28-letnią Kingę Ł. i 33-letniego Mariusza A. Oboje ukrywali się w jednym z mieszkań na Pradze Północ.

Jak ustalili policjanci, Kinga Ł. aby uniknąć kary za uprowadzenie, pod koniec grudnia zgłosiła na Policję, z informacją, że sama padła ofiarą wymuszenia rozbójniczego. Policjanci przedstawili jej zarzut pozbawienia wolności, a także dodatkowo zarzuty zgłoszenia zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie oraz składania fałszywych zeznań. Zatrzymany wraz z Kingą Ł. Mariusz A. będzie odpowiadał za pozbawienie wolności i zmuszanie do innej czynności seksualnej.

Po zatrzymaniu Kingi Ł. i Mariusza A. policjanci ustalili miejsce, gdzie w grudniu przez 4 dni była przetrzymywana obywatelka Białorusi. Po wejściu na adres mundurowi zatrzymali 39-letniego Tomasz R. W trakcie realizacji w ręce policjantów wpadł również 34-letni Sebastian D. W jego mieszkaniu funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli broń palną, która była użyta w trakcie uprowadzenia obywatelki Białorusi. Dziś Sebastian D. trafi do prokuratury.

Mężczyźni najprawdopodobniej będą odpowiadali za pozbawienie wolności. A Sebastian D. dodatkowo za posiadanie broni palnej. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Za pozbawienie wolności grozi kara do 5 lat więzienia.

(źródło: KSP)